Rok II. Nr. 301. Sosnowiec, piątek 30 grudnia 1927 roku. numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres redakcji i admioistracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnnej i drukarni 4-94.

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEŻNY.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski. FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 98; Grodziec, ulica Kościuszki.

Nowe znaczki pocztowe z wizerunkiem marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 29. 12. (wł.) Ministerjum poczt i telegrafów w najbliższym czasie wprowadzi znaczki pocztowe, wartości 25 gr. z wizerunkiem marszałka Piłsudskiego.

Rabinat u kardynała Kakowskiego.

WARSZAWA, 29. 12. (wł) W dniu wczorajszym ks. kardynał Aleksander Kakowski, przyjął na specjalnej audjencji przedstawicieli rabinatu warszawskiego, którzy złożyli wyraz ubolewania z powodu sprofanowania ołtarza w kościele św. Dncha, przez izraelitę Jakóba Dymanta, co miało miejsce w poniedziałek dn. 26 b. m.

Słabe szanse porozumienia francusko-włoskiego.

PARYŻ, 29, 12. (wł.) „Petit Parisien", rozważając ewentualne porozumienie włosko-francuskie, zauważa, że, jeżeli postulaty włoskie, głoszone przez niektóre dzienniki, są wyrazem stanowiska rządu włoskiego, to szanse porozumienia są niezmiernie słabe.

Spadek po królu rumuńskim.

BUKARESZT, 29. 12. Dzienniki donoszą, iż trybunał tutejszy ogłosił akt podziału spadku po królu Ferdynandzie. Spadek oszacowany został na sumę 387.476.714 lei. Majątek ten podzielony został pomiędzy 5-ciu spadkobierców. Król Michał otrzymuje ponadto zamki w Pelesz i w Sinaja oraz kilka nieruchomości w Bukareszcie.

Smierć wicekonsula włoskigo.

ODESSA, 29. 12. (wł.). Zamordowano tu, a następnie ograbiono wicekonsula włoskiego.

Przed wyborami.

Zainteresowanie wyborami w całym kraju wzmaga się dnia na dzień. Poszczególne ugrupowania, partje i partyjki prowadzą z sobą różne konszachty i targi. Już dziś wiadomą jest rzeczą, że walka będzie daleko ostrzejszą, niż była w latach 1919 i 1922. Społeczeństwo polskie jest zupełnie rozbite i rozproszkowane.

«Wielkie» i do niedawna rządzące jeszcze partje, jak endecja i «Piast» rozpadły się całkowicie. Zbankrutowana endecja zaczyna namiętnie poszukiwać nowego szyldu. Skwapliwie skorzystała ona z odezwy biskupów, by od tego rozpocząć swą akcję przedwyborczą. Niestety jednak, znienawidzonej endecji boją się wszyscy. Narazie endecja zdołała zmobilizować jedynie z górą 100 działaczów, byłych jenerałów publicystów i t. d. z zabarwieniem czysto obwiepolskim.

Doniedawna wielcy luminarze endecji, rejterując z pod opiekuńczych skrzydeł endecji zgrupowali się w tak zwanych «szeregach gospodarczych» i wydali odezwę, propagującą nowe hasła polityczne. Co zaś jest bardzo ciekawe, «sfery gospodarcze» w odezwie swej wypowiedziały się całkiem zdecydowanie za rządem marszałka Piłsudskiego. Tego samego mniej więcej poglądu jest większość członków stronnictwa chrześcijańskiej demokracji, a byty ułamek «wielkiej 8» — klub katolicki wręcz oświadczył w odpowiedzi na propozycję chadecji, w sprawie utworzenia bloku katolickiego, opartego na wskazaniach listu pasterskiego, że blok ten nie może być pod żadnym pozorem «odgrzaną koncepcją ósemki z roku 1922.

Dalej blok katolicki musi życzliwie ustosunkować się do rządu marszałka Piłsudskiego, a kandydaci bloku swem postępowaniem winni zadokumentować rzeczowy i życzliwy stosunek do rządu.

Tak więc dotychczas sprawa bloku katolickiego, wobec zdecydowanie odmiennych stanowisk politycznych byłych sojuszników ósemkowych z roku 1922 nie została jeszcze wyklarowana. Narazie przy bloku pozostaje tylko obwiepol.

Piast po rozłamie i secesji Bojki został całkowicie zdziesiątkowany i i zaszedł dziś do roli mało znaczącej partyjki. O nim nie ma co mówić. Narazie jedynie zdecydowanie i pewną akcję przedwyborczą prowadzi silnie skonsolidowane P. P. S. i rosnąca w siłę partja pracy.

Po skończonym okresie świątecznym walka wyborcza rozgorzeje już na dobre. (y).

Ruch przedwyborczy w Zagłębiu.

Pomimo pozornej ciszy stwierdzić należy, iż przygotowania do wyborów w Zagłębiu czynione są gorączkowo. Najwięcej kręcą się menerzy endecji, którzy mniemają, że sprawa ich nie jest ostatecznie przegrana i że uda im się przeprowadzić wybór choćby jednego posła.

Panowie ci szukają poparcia w stowarzyszeniu właścicieli nieruchomości, którego zarząd jednak waha się z powzięciem decyzji; oczekując — jak się wyraził jeden z członków zarządu—lepszych ofert.

Pogłoski o tem, jakoby właściciele nieruchomości mieli wystawić własną listę, zdają się być nieprawdziwemi.

Nadzwyczaj słaba liczebnie chadecja prowadzi konszachty z endecją, lecz z jakiem powodzeniem — o tem nie wiemy, gdyż kilkanaście zebrań menerów endecji okrytych jest dotychczas nieprzebytą tajemnicą.

—

Po wsiach agituje dość energicznie «Wyzwolenie», ale partja ta nie ma żadnych szans w Zagłębiu. Daleko większem powodzeniem cieszy się zjednoczenie ludowe, na którego czele stanął b. senator Bojko.

Endecja, którą przed pięciu laty uratowała wieś, zapewniając jej z wyborów 2 mandaty, nie zasypia również gruszek w popiele i liczy bardzo na swych dotychczasowych sympatyków z pośród kleru.

—

P. P. S., posiadając zorganizowane i karne kadry swych członków, ma zapewniony swój dotychczasowy stan posiadania. Chcąc go jednak powiększyć, energicznie walczy z komunistami, nie zapominając również o swych najszczerszych przyjaciołach — endekach, których zwalcza skutecznie.

—

Niezwykłą młodzieńczo-żywiołową żywotność wykazuje partja pracy, która na terenie Zagłębia zblokowała się z lewicą N. P. R. i ze zjednoczeniem ludowem.

Sukcesy tej młodej partji są wprost zadziwiające. Koła i kółka rosną, jak po deszczu, a program partji, mający wyłącznie na celu dobro państwa i jego mieszkańców, uznawany jest chętnie przez światlejszych obywateli, który dalszy wzrost dobrobytu i potęgi państwa łączą z rządami marsz. Piłsudskiego i jego obecnych współpracowników.

—

Monarchiści zagłębiowscy operują w miastach przeważnie wśród rzemieślników, a po wsiach tu i owdzie znajdują chętnych słuchaczy swych królewskich bajek wśród poetycznie nastrojonych chłopców. Kilkaset głosów, jakie mogą paść na listę królewską, napewno nie zaważą na ostatecznych wynikach wyborów.

Wśród żydów sytuacja jest dotychczas niejasna i niezdecydowana. Wystawiana «solidarność» żydowska na terenie Zagłębia staje się niczem, gdyż — według wszelkiego prawdopodobieństwa — żydzi wystąpią do wyborów z kilkoma listami.

—

W Sosnowcu sporządzono już listy wyborcze. Lista uprawnionych do głosowania do sejmu obejmuje 55.169 nazwisk, a do senatu 35.976 nazwisk.

—

Według danych magistratu, na 43.256 ludności m. Będzina, prawo głosowania do sejmu posiada 22.516, do senatu 16.265 osób.

Prawo głosowania do sejmu posiadają te osoby, które ukończyły 21 lat, do senatu po ukończeniu 30 lat.

Jeszcze o walących się domach na Konstantynowie.

Trzęsienie ziemi, czy francuskie szczury?

«Kurjer Zachodni», stojący na usługach przemysłowców, doniósł w jednym z ostatnich numerów, że „w połowie b.m. pojawiły się w jed. z pism miejscowych sensacyjne pogłoski i niepokojące opinię publiczną wiadomości o waleniu się domów i fabryk na terenie m. Sosnowca w związku z prowadzonemi pod domami robotami kopalnianemi w sposób rabunkowy". Uspakaja w dalszym ciągu organ przemysłowców swych czytelników, twierdząc, że „domy przy ul. Kamiennej i Robotniczej, które rzekomo się walą, jak stały tak stoją na miejscu i zawaleniem się nie grożą". Kończy zaś „Kurjer Zachodni" swą wiadomość, że magistrat wyłonił komisję, której rezultat dochodzenia poda w najbliższym numerze, jak tylko będzie wiadomy".

Obecnie już rezultat dochodzeń komisji jest wiadomy, a ponieważ „Kurjer Zachodni" nie kwapi się z ogłoszeniem rezultatu dochodzeń komisji, więc my go wyręczymy.

Komisja, wyłoniona przez magistrat m. Sosnowca w celu zbadania faktycznego stanu rzeczy, walących się domów, dokonała już swych czynności i stwierdziła w całym szeregu domów większe i mniejsze pęknięcia, oraz poważne zarysowania. Naczelnik urzędu górniczego nie mógł jednak stwierdzić, czy tow. Renard prowadzi w tem miejscu roboty górnicze(!?) Wobec tego oświadczenia komisja, stwierdziwszy niezbicie poważne uszkodzenie domów, nie mogła ustalić ostatecznie czem te uszkodzenia zostały spowodowane. Narazie więc komisja postanowiła poddać obserwacji walące się domy, a w dniu 10 stycznia 1923 r. zbierze się powtórnie, by ostatecznie orzec, jak się przedstawia faktyczny stan rzeczy.

Jak nam jednak wiadomo, wszystko przemawia za tem, że domy się walą wskutek gospodarki podziemnej tow. hr. Renarda.

Nie chodzi tu jednak tylko o domy mieszkalne. Jeżeli gospodarka tow. hr. Renarda, prowadzona będzie w dalszym ciągu tak, jak obecnie, to może spowodować nieobliczalne straty o charakterze społeczno-gospodarczym.

Uprzytomnić sobie musimy, że domy fabryczne huty Katarzyny i Fitznera i Gampera znajdują się w odległości zaledwie stu metrów od zarysowanych domów, wielki zaś piec oddalony jest o 150 m. Obniżenie się terenu wpłynie ujemnie w pierwszym rzędzie na windy w zakładach fitznerowskich, każde bowiem zarysowanie się filara murowanego, podtrzymujące windy — unieruchamiają momentalnie. Ciśnie-

---

Yveling Rambaud i E. Piron

Dramat w Bicetre

Powieść.

136.

Wszak powiedziałem, że hrabina rozmawiała ze mną, więc wskazała mi zabójcę.

— Słyszałem, lecz kogo wskazała?

— Pana! — zawołał komisarz.

René osłupiał. Zdawało mu się, że źle usłyszał,

— Mnie!... Kogo?... mnie?

— Tak, pana.

— Co pan mówi?

— Wymówiła wyraźnie te trzy wyrazy: Doktór René Duclos. Myśląc że niedosłyszałem, zapytałem, powtórnie, a ona znowu wymieniła nazwisko pańskie. Oskarżenie więc jest ścisłe, dokładne. Wątpliwości ni nie może być żadnej. Pan zamordowałeś hrabinę Luizę de Villegente.

René, usłyszawszy te słowa, zadrżał z przerażenia. Krople potu wystąpiły mu na czoło. Wzburzony był do głębi duszy.

— Ja! zbrodniarzem!... Ja! morderca hrabiny de Villegente!... — zawołał gwałtownie. Ależ to niedorzeczność!

W tej chwili dwaj agenci policyjni weszli do salonu, a za nimi Klotylda Duclos, matka Renégo.

Była to kobieta przeszło pięćdziesięcioletnia. Dobra i łagodna jej twarz, czysty wzrok, prawie dziecięcy, obok licznych, drobnych zmarszczek i śnieżnej białości włosów, czyniły ją podobną do czcigodnej staruszki.

Ona również nad wszystko w świecie kochała swego syna, a René odpłacał jej przywiązaniem bezgranicznem.

Klotylda, usłyszawszy naprzód dźwięk dzwonka, a następnie podniesione głosy w salonie, zaniepokojona, ubrała się pośpiesznie, by dowiedzieć się, co się stało. Weszła do salonu w chwili, gdy oburzony René wołał:

— Ja! zbrodniarzem!... Ja! mordercą hrabiny de Villegente!...

Zadrżała całem ciałem i zbladła. Niewymowna boleść ścisnęła jej serce. Pochwyciła rękę syna i zawołała głosem zdławionym:

— Zbrodniarzem!... kto? Ty! René?... Co to znaczy?

— Ach! to ty matko! — zawołał lekarz, spoglądając na nią wzrokiem błędnym. — Po coś ty tu przyszła? Ale nie, owszem, dobrześ uczyniła. Czy wiesz o co mnie oskarżają?

— Więc oskarżają cię o co?

Mówiąc to, obejrzała się, by zobaczyć człowieka, który syna jej obwiniał o podobną zbrodnię. Spostrzegłszy na nim wstęgę trójkolorową, zrozumiała, iż przedstawiał on sprawiedliwość nieubłaganą i siłę nieprzezwyciężoną.

— Ach! to komisarz policji — dodała przestraszona.

— Tak, komisarz, który przybył aresztować mnie jako zabójcę hrabiny de Villegente.

— Ty miałbyś być zbrodniarzem! Ależ to niedorzeczność... Pan komisarz przecież zna ciebie i wie, że jesteś człowiekiem uczciwym i że nie jesteś zdolnym do popełnienia jakiegokolwiek złego czynu. Ale po co ja to mówię? Myślałby kto, że chcę usprawiedliwiać ciebie, jak gdyby to było potrzebne?... A więc to prawda, że hrabina de Villegente zamordowana?

— Tak, pani — odrzekł komisarz — to ona wskazała zabójcę.

— Dobrze, ale przecież nie mego syna?

— Owszem, nazwała doktora Renégo Ducles.

— Ach! — zawołała matka, z przerażeniem cofając się, jak gdyby przed otwartą pod jej stopami przepaścią. — To kłamstwo, to oszczerstwo!... Ona wskazała mego syna!... Ach nieszczęśliwa!...

— Nie, to nie jest oszczerstwem — wtrącił René — hrabina bowiem w chwili śmierci musiała być nieprzytomną. To były słowa osoby nieprzytomnej. Zdaje mi się, panie komisarzu, że nie przywiązujesz pan już teraz żadnego do nich znaczenia i ja nie potrzebuję usprawiedliwiać się. Dość, żem odpowiadał na dotychczasowe pytania.

— Przepraszam pana doktora, oskarżenie to jest poważniejsze, niż pan myśli. Rola moja nie skończona.

— Dlaczego? Przyznaj pan, że słowa umierającej kobiety z gardłem przeciętem, pozostającej pod wrażeniem strasznego zamachu, który wstrząsnął wszystkiemi jej zmysłami i całym systemem nerwowym aż do wnętrza mózgu, słowa podobne nie mogą zmienić człowieka uczciwego w łotra, spokojnego i pracowitego obywatela w bandytę ostatniego rodzaju!

— Masz zupełną rację, mój synu — zawołała matka. — Oskarżenie to upada samo przez się. Pan nie możesz podtrzymywać go dłużej, panie komisarzu.

— A jednak muszę — odrzekł urzędnik.

— Ależ potrzeba dowieść. Musisz pan oprzeć oskarżenie swe na dowodach innych.

— Rzeczywiście — odrzekł komisarz — zobaczmy je.

d. c. n.

nie wywierane na filar dochodzi do 35.000 kg.

Wielki piec znalazłby się w poważnem niebezpieczeństwie. Nie lepiej przedstawia się sprawa bezpieczeństwa ruchu kolejowego na linji Katowice—Warszawa, gdyby roboty podziemne tow. hr. Renard posunęły się zbyt daleko.

Roboty gwarectwa hr. Renard w razie objęcia terenu zakładów C. G. Schöna — spowodują wstrzymanie pracy w tej firmie z tego względu, że opuszczenie się gruntu pod 2000 PS. parową maszyną o 1 tylko mm. zatrzyma jej bieg. Nierównomierne ciśnienie wałów na główne panewki powoduje rozgrzanie ich i maszyna, ważąca 300.000 kg. musi stanąć. Podobnie ma się rzecz i z maszynami przędzalniczemi o długości 32 m., jeśli tylko jedna strona maszyny obniży się choćby od 2—3 mm.

Rzeczoznawcy dowodzą, że płynna podsadzka może ulec skurczeniu od 3—5 proc. Podkłady, które mają być odbudowane, dochodzą do 10 metrów grubości, a więc obniżenie się terenu może dojść do 50 cm. Skutkiem tego nastąpiłoby wstrzymanie pracy w zakładach Fitzera i Gampera, Schöna i w hucie Katarzyny, zatrudniających razem około 5000 robotników i 500 urzędników z rodzinami zaś cyfra dochodzi do 20.000 osób. Renard ma tylko około 2000 pracowników.

Jasną jest rzeczą, że korzyści, płynące z istnienia powyższych zakładów, przewyższa wielokrotnie korzyści, mogące wypłynąć z realizacji zamierzeń tow. hr. Renard.

A na kim ciążyć będzie obowiązek utrzymywanie 5000 nowych bezrobotnych z 15.000 członków ich rodzin?

Nie wspominamy o ewentualnych stratach, spowodowanych przez tow. Renard, które byłyby tak wielkie, że towarzystwo to nie mogłoby ich pokryć.

Z dalszemi uwagami wstrzymamy się do czasu, gdy urząd górniczy będzie wiedział, czy na Konstantynowie było trzęsienie ziemi, które spowodowało zarysowanie się domów, czy też budowle te podgryzły szczury francuskie.

Krwawa tragedja małżeńska.

Samobójstwo czy zabójstwo. Zagadkę rozwiążć śledztwo.

Przy ul. Emilji Platert nr. 30 w Warszawie lokal na pierwszym piętrze zajmuje Bronisława Wiśniewska, pracowniczka telefonów, z siostrą Franciszką, oraz ich sublokatorzy, trzecia siostra 24-letnia Helena z mężem Stanisławem Woźniakiem, podoficerem rezerwy, inkasentem elektrowni.

Woźniakowie przez 2 i pół roku żyli w jaknalepszej zgodzie. Wczoraj rozegrał się jednak między nimi dramat, okryty tajemnicą.

Około godz. 11 min. 15, t. j. wkrótce po powrocie Woźniaka z miasta na obiad, wynikła między małżonkami sprzeczka. Silnie zdenerwowany mąż pobiegł do swego pokoju i sięgnąwszy po rewolwer, wystrzelił w sufit. Na odgłos strzałów wpadła do pokoju Woźniakowa i wyrwawszy mężowi rewolwer wróciła do jadalnego, gdzie wymierzyła lufę sobie w piersi. Przerażony Woźniak krzyknął na żonę:

— Co robisz warjacie?

Nie zdążył jednak dobiec do niej i wyrwać jej rewolwer, gdy nagle padł strzał, po którym Woźniakowa opadła bezwładnie na otomane, a mąż jej zemdlał.

Dozorca domu Lipiński pobiegł zaalarmować pogotowie prywatne, Woźniak zaś pogotowie ratunkowe. Przybyli wkrótce lekarze stwierdzili jednak niestety, że Woźniakowa już nie żyje. Kula przebiła serce na wylot, poczem utkwiła w ścianie.

Na miejsce tragicznego wypadku przybyła z XI komisarjatu policja, sędzia śledczy i prokurator. Przez dłuższy czas odbywało się badanie Franciszki Wiśniewskiej oraz Woźniaka, poczem wobec sprzeczności w zeznaniach Woźniaka prokurator polecił aresztować.

Zwłoki Woźniakowej przewieziono do prosektorjum przy ul. Chałubińskiego.

Śmierć za obciążające zeznanie przed sądem.

Okrótny samosąd w Nowym Dworze.

W sądzie pokoju w Nowym Dworze odbywała się sprawa między dwiema kobietami o zniewagi. Jest to sprawa drobna. W gwarze sądowej nosi nazwę „pyskówki".

Oskarżona była Marjanna Szkopek. Decydujący wpływ na wyrok miały zeznania sąsiadki oskarżonej Anny Kielm, która też w sądzie wyraziła się ujemnie o oskarżonej

Obecny na rozprawie mąż oskarżonej wybiegł za Kielmową, gdy ta po zeznaniu opuszczała salę sądową i na ulicy tak ją skatował, iż wyzionęła ducha.

Brutala-zabójcę aresztowano.

Salomonowy wyrok warszawskiego rabina

Żargonowe pisma warszawskie podają o następującym salomonowym wyroku jednego z warszawskich rabinów:

Do rabina Kanela przybyła tymi dniami para małżeńska z żądaniem rozwodu. Oskarżycielem jest mąż. Powód — jego żona nie chce piec chały (białej bułki) na szabas.

Żona: — Mąż nie chce mi dać na to pieniędzy.

Pojednanie wydaje się wykluczone. Obie strony domagają się rozwodu.

Rabin: — Macie dzieci?

— Dwoje.

— No, to musicie się spytać, czy zgadzają się na wasz rozwód.

— Ale one jeszcze nie mają rozumu; jedno liczy 8, drugie 6 lat.

Spokojnie odpowiada rabin:

— To poczekamy, aż będą takie duże, iż będą mogły odpowiedzieć na tego rodzaju pytanie!

I na tem stanęło.

Trzech księży w strasznej katastrofie automobilowej

Śmierć rektora ks. Kaima i szofera Jastrzębskiego.

Na szosie, wiodącej z Warszawy do Tomaszowa Mazowieckiego, na odcinku pomiędzy Nadarzynem a Siestrzeńcem, zdarzyła się wczoraj po południu straszna katastrofa samochodowa.

Znaleźli w niej śmierć rektor kościoła O. O. Bernardynów w Warszawie ks. Antoni Kaim i szofer samochodu Jastrzębski. Rany odnieśli ks. prefekt Konstanty Pogorzelski i ksiądz Ignacy Ożarowski.

Samochód był własnością ks. rektora Kaima, który w towarzystwie dwu księży wyjechał wczoraj w odwiedziny do księdza proboszcza w Racejewiczach.

Droga była bardzo ciężka. Szosa zamarznięta po ostatniej odwilży, była gładka i bardzo śliska.

Mimo to szofer jechał z wielką szybkością. Na niewielkim zakręcie szosy za Nadarzynem maszyna raptownie zahamowana «zarzuciła». Przednie koło uderzyło o kamień przydrożny z taką siłą, że oś złamała się, koło odpadło, a samochód z wielkim impetem przewrócił się do góry kołami.

Szosą przechodził wówczas mieszkaniec Siestrzeńca Malinowski. Widząc wywracające się auto podbiegł natychmiast z pomocą. Szofer wyrzucony z siedzenia leżał na szosie, mając głowę porzanioną w kilkunastu miejscach.

W nawpół otwartych drzwiach karetki leżał ks. Kaim. Ciężar upadającego samochodu zgniótł mu zupełnie klatkę piersiową. Dwaj inni pasażerowie ks. Pogorzelski i ks. Ożarowski odnieśli lżejsze rany.

Malinowski uwolnił ich z wywróconego auta, a sam pobiegł do odległego o pół kilometra od miejsca wypadku zakładu Sióstr Miłosierdzia w Kosowcu, aby sprowadzić pomoc. Stamtąd też zaalarmowano policję i władze duchowne w Warszawie.

Obu rannych księży przeniesiono do klasztoru. Zwłoki ks. Kaima i szofera Jastrzębskiego złożono w kaplicy.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Grudzień 30 Piątek	Dziś: Eugenjusza Jutro: Sylwestra Wschód słońca 7.45 Zachód „ 3.35

Ogólna.

(o) **Zniesienie sądów doraźnych.** W tym stanie rzeczy z dniem 1 stycznia kończy się działalność sądów doraźnych na terenie byłej Kongresówki, a na całym terenie Rzeczypospolitej działać mają dotąd tylko zwykłe powszechne sądy karne, co należy powitać z uznaniem, jako powrót do zupełnie już normalnych stosunków w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości.

Godzi się zaznaczyć, że według ustawy o sądach doraźnych, wszystkie znajdujące się w sądach doraźnych sprawy karne przechodzą do zwykłych z chwilą wygaśnięcia terminu działalności sądów doraźnych. Wobec tego sprawy, które obecnie znajdują się w sądach doraźnych, nie osądzone przed dniem 1 stycznia, będą już sądzone przed zwykłemi sądami karnemi.

Z Sosnowca.

(s) **Osobiste.** Kierownik 1-go komisarjatu p. p. w Sosnowcu podkomisarz, Kazimierz Henszel mianowany został komisarzem.

(s) **Walka z gruźlicą.** W dn. 31 bm. zarząd pow. kasy chorych odbędzie konferencję z lekarzem powiatowym, z lekarzami miejskimi i z lekarzami poradni przeciwgruźliczych w sprawie udziału kasy chorych w prowadzeniu walki z gruźlicą w przychodniach przeciwgruźliczych pow. będzińskiego.

(s) **Czy węgiel zdrożeje?** Z powodu obniżenia przez kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska rabatu przy regulowaniu należności gotówką z 5 na 3 proc., prasa stołecz na twierdzi, że pociągnie to zwyżkę cen węgla i wzywa rząd do zapobieżenia niepożądanemu i szkodliwemu objawowi.

(s) **Z nadzwyczajnego posiedzenia zarządu miasta.** D. 28 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu miasta na którem rozpatrywano sprawę wydzierżawienia rzeźni miejskiej. Po dłuższej dyskusji postanowiono rzeźnię miejską wydzierżawić Bergmannowi z Częstochowy za oferowaną sumę 131 tys. zł. z tem jednakże zastrzeżeniem, że ostateczna decyzja w tej sprawie należy do województwa i pretensje z tytułu odmownego załatwienia przez województwo nie będą wnoszone.

(s) **Posiedznie rady szkolnej.** W dniu 30 b. m. t. j. w piątek o godzinie 17-ej w lokalu przy ul. Małachowskiego 22 odbędzie się 58-e posiedzenie wydziału wykonawczego rady szkolnej powiatowej w - g następującego porządku obrad: przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia, zaopinjowanie podań na posady nauczycielskie, sprawy wyższych kursów nauczycielskich, sprawa wydania koncesji na prowadzenie chederu, sprawy bieżące i wolne wnioski.

(s) **Możliwość redukcji f-mie Ullen.** Dyr. P. K. P. wstrzymała roboty kanalizacyjne, prowadzone przez f-mę Ullen, związane z przejściem kolektora «C» pod torami kolejowemi obok ul. Naftowej, uzasadniając zarządzenie tem, że podkop pod tory spowodowałby hamowanie ruchu kolejowego na dużej przestrzeni, zaczynającej się od mostu na Brynicy aż do stacji Sosnowiec, wynikiem czego byłoby ciągłe opóźnianie się pociągów.

Należy więc liczyć się z nową redukcją części robotników z ogólnej liczby 200 obecnie zatrudnionych w f-mie Ullen.

(s) **W sprawie urochomienia tramwajów.** W związku z uruchomieniem tramwajów elektrycznych na przestrzeni Będzin - Sosnowiec, magistrat Sosnowca, Będzina i Dąbrowy, wysłał do województwa w Kielcach wspólne pismo, w którem proszą o wydelegowanie specjalnej komisji wojewódzkiej do przyjęcia ukończonych robót przy budowie linii tramwajowej, co umożliwi uruchomienie tramwajów i oddanie ich dla użytku zniecierpliwionej ludności Zagłębia.

(s) **Sylwester w „Warszawskiej".** Tradycyjnym zwyczajem cukiernia i restauracja «Warszawska» urządza w swych gościnnych podwojach wieczór sylwestrowy. Nie potrzeba dodawać, że menu uroczystej kolacji stanowić będzie popis szefa kuchni, umiejącego zaspokoić największe wymagania smakoszów.

Wszyscy uczestnicy wieczoru sylwestrowego otrzymają odpowiednie upominki, z tego wieczoru nader miłe wspomnienie.

(s) **Wieczór sylwestrowy w domu ludowym.** Tegoroczny Sylwester zapowiada się wspaniale. Sekcje przygotowują wiele niespodzianek: wspaniałą choinkę z prezentami dla każdego gościa, piękne kotyljony uprzyjemnią tańce, wesoła komedyjka jednoaktówa i koncert chóru. Najprzyjemniejszą zapewnie atrakcją będzie występ chóru, który zawdzięczając temu, że szczęśliwie znalazł się w rękach znanego w naszem Zagłębiu dyrektora p. prof. Cichonia, już po raz drugi w krótkim czasie, bo zaledwie po 3-ch miesięcznzch próbach, dostarczy członkom i wprowadzonym gościom wysłuchanie koncertu, tym razem cyklu pięknych pieśni i ludowych kolend. Również miłą i sympatyczną będzie atrakcja — północ — pożegnanie starego i powitanie nowego roku. Liczba osób ograniczona, należy przeto spieszyć z nabywaniem biletów. Cena wejść dla członków domu ludowego po 2 zł., dla wprowadzonych gości po 3 zł. Początek zabawy o godzinie 8.30 wieczorem. Bufet obficie zaopatrzony na miejscu. Członkowie proszeni są o posiadanie przy sobie legitymacji członkowskich.

(s) **Podziękowanie.** Zarząd i komenda obwodu związku strzeleckiego w Sosnowcu składa tą drogą serdeczne podziękowanie firmie elektrotechnicznej A. Horowicz w Sosnowcu za łaskawe bezinteresowne założenie instalacji elektrycznej z własnego materjału w czterech ubikacjach związku strzeleckiego.

(s) **Kiepura się zaziębił...** «Wiad. All. Zg.» donosi, że sławny śpiewak polski J. Kiepura, który wrócił wczoraj do Wiednia zachorował na grypę wskutek przeziębienia się w czasie jazdy automobilowej. Dziennik zaznacza jednak, że stan zdrowia Kiepury na tyle się poprawił, że będzie on mógł już 1 bm. znów występować.

(s) **Zebranie.** Dnia 28 b. m. o godz. 6 w hucie «Staszyca» odbyło się zebranie robotników celem wybrania męża zaufania do zakładu ubezpieczeniowego od nieszczęśliwych wypadków. Wybrany został delegat huty Stanisław Krzyżanowski.

Z Czeladzi.

(c) **Omal nie śmiertelny wypadek.** W pierwszy dzień świąt zdarzył się w Czeladzi wypadek który omal nie pociągnął za sobą śmierci 7-letniego Mieczysława Matrowskiego, który ślizgając się, wpadł do wody. Dzięki szybkiej pomocy policji chłopca zdołano wyratować.

Z Będzina.

(b) **Bal sylwestrowy „Sokoła"** Staraniem towarzystwa gimnastycznego «Sokół» w Będzinie w sali na górze Zamkowej odbędzie się dnia 31-go grudnia 1927 roku bal sylwestrowy.

Początek o godz. 22. Wejście dla pań 3 zł., dla panów 4 zł. Stroje wizytowe. Bufet obficie zaopatrzny. Dochód przeznacza się na zasilenie funduszów towarzystwa.

(b) **Budowa miejskiego zakładu elektrycznego.** Onegdaj magistrat będziński, otrzymał z banku gospodarstwa krajowego w Warszawie zawiadomienie o przyznaniu pożyczki w wysokości 500 tysięcy zł. w złocie na budowę miejskiego zakładu elektryeznego w Będzinie.

Uzyskanie powyższej pożyczki umożliwi miastu przeprowadzenie w krótkim czasię wszelkich robót i inwestycyj elektrycznych.

Pożyczkę zaciągnięto w obligacjach na lat 20.

Swiętokradztwo w katedrze warszawskiej.

Zrabowano puszki i cenne wota z ołtarza Serca Jezusowego.

We środę około godz. 6 rano władze policyjne warszaw. zaalarmowane zostały niezwykle zuchwałym faktem świętokradztwa, którego dopuszczono się w katedrze św. Jana.

Niebawem na miejsce kradzieży przybyły władze śledcze i ustaliły co następuje:

Gdy o godz. 5 i pół rano do świątyni przyszedł jak zwykle zakrystjan Józef Zgórecki i zbliżył się ku frontowi, celem otworzenia bocznych drzwi z prawej strony od ul. Swiętojańskiej, zauważył, że mimo iż pierwsze drzwi od ulicy były zamknięte na klucz, to jednak drugie, prowadzące wprost do kościoła, były otwarte. Tknięty złem przeczuciem zakrystjan zaczął rozglądać się po świątyni i niebawem stwierdził, że rozbitych zostało pięć puszek żelaznych, blaszanych i drewniana, przeznaczone do pieniędzy. Następnie Zgórecki stwierdził, że została okradziona kaplica Serca Jezusowego, znajdująca się z lewej strony wielkiego ołtarza. Tu świętokradcy zrabowali umieszczone nad ołtarzem obok figury Pana Jezusa różne vota (przeważnie złote) w postaci pierścionków, kolczyków, obrączek itp. Nadto świętokradca rozbił gablotę, mieszczącą relikwje św. Cyrjaka, ś. Justyna, św. Margaryty, św. Wincentego i innych. Uszkodzone relikwiarze znaleziono na stopniach ołtarza.

Wszystkie te łupy były snać niedostateczne dla świętokradców, gdyż zamierzali oni, jak wskazują ślady, obrabować i kaplicę Literacką Matki Boskiej, znajdującą się po prawej stronie wielkiego ołtarza.

Złodzieje zdołali już nawet odkręcić dwie przykrywy od zamków przy żelaznych drzwiach, lecz mimo to starodawny zamek oparł się złodziejom.

Świętokradcy otworzyli drzwi kaplicy Serca Jezusowego również po uprzedniem odkręceniu przykrywy przy zamku drzwi żelaznych.

Z przeprowadzonego dochodzenia, okazało się że puszki do ofiar — zgodnie z poleceniami wyższych władz kościelnych — były opróżnione przed samemi świętami, wobec czego zawartość ich była nikła.

Brak śladów włamania przy zamkach drzwi frontowych, nastręczają przypuszczenie, iż świętokradcy musieli operować podrobionemi kluczami.

Wartość i ilość zrabowanych votów w kaplicy Cudownego Pana Jezusa nie jest narazie ustalona, będzie to można stwierdzić dokładnie po powrocie proboszcza ks. Niemiry.

Narazie wiadomo jedynie, iż część kosztowniejszych votów ks. Niemira przed dwoma miesiącami polecił zdjąć i przenieść do skarbca. Nastąpiło to w związku z ostrzeżeniem jakie przed dwoma miesiącami nieznana osoba uczyniła wkładając do futerału okularów ks. Niemiry kartkę, w której zalecano wzmocnienie dozoru nad świątynią, planowany jest bowiem zamach świętokradzki.

Karteczkę owa ks. N. przesłał do urzędu śledczego. Wówczas to z polecenia naczelnika urzędu śledczego przez cały szereg dni był wzmocniony nadzór i obserwacja nad katedrą. Po pewnym czasie zaniechano dalszej obserwacji, jako zbyteczną.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 29.12.

Warszawa dol. 8.88 i pół.
Nowy-Jork 8.90.
Londyn 43.53—43.52 i trzy czwarte
Paryż 35.11.
Wiedeń 125.90.—125.85
Praga 26.41 i pół.
Włochy 47.10
Holandja 360.75.
Dol. War. pr. obr. 8.88 i pół — 8.88 i pół.
Tendencja: nieco mocniejsza.
5 proc. Poż. Prem. Dolar. zł. 64.00 — 63.90 — 64.00.

AKCJE.

Warszawa, 29.12.

Bank Dyskontowy 129.00
Bank Handlowy 123.00.
Bank Polski 155.00
Bank Zachodni 30.25.
Strem 17.50.
Firlej bez kuponu za 1926 r.
Węgiel 103.25
Nobel 41.50
Cegielski 48.00
Lilpop 40.00—40.25—40.00
Modrzejów 9.00.—9.05—9.00
Parowozy 39.50—40.50.
Starachowice 64.00—63.00—62.50
Zawiercie 32.50
Zyrardów 17.25
Borkowski 19.25
Haberbusz 165.00.
Tendencja: nieco mocniejsza.

Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna, tel. 4-94.

Wykrycie w Sosnowcu kontrabandy wartości 40 tysięcy zł.

Policja walczy skutecznie z przemytnikami.

Afery przemytnicze na Śląsku wyrastają niczem grzyby po deszczu. Niema prawie dnia, ażeby władze policyjne lub celne nie „nakryły“ tam szajki przemytników. Przez „zieloną granicę“ polsko-niemiecką przejeżdżają prawdziwą falangą automobile i wozy, naładowane nieoclonym towarem.

Wozy takie często zjawiają się na terenie Zagłębia, rzadziej jednak są zatrzymywane. Ale i to się zdarza.

Ostatnio wywiadowcy zauważyli, w dniu 2 b. m. około godziny 9 na ul. Kościelnej w Sosnowcu jakiś podejrzany wóz. Celem zbadania ładunku wezwali woźnicę, Józefa Antolskiego z Niwki do zatrzymania koni. Na widok wywiadowców, mężczyzna, siedzący obok furmana, zeskoczył szybko z wozu i zaczął uciekać. Po chwili jednak namyślił się i powrócił w celu pertraktowania z wywiadowcami, którzy skorzystali z tego i p. Mordkę Halisiewicza z Niwki dostawili do komisarjatu.

Przy rewizji znaleziono w furmance 120 kg. harmonijek ustnych, 57 kg. grzebieni rogowych, 22 kg. rękawiczek, 45 kg. taśmy półjedwabnej, 17 kg. reform damskich, 10 kg. pończoch. Cło od przemycanego towaru wynosiłoby 6.208 zł., a wartość całej kontrabandy oceniono na 40 tys. złotych.

Cały transport odwieziono do urzędu celnego.

Sutenerzy nożami zmuszają mężczyzn do rozpusty.

Zmasakrowany osobnik w kałuży krwi na ul. 1 Maja.

W nocy z dn. 2 na 3 bm., na ul. 1 Maja w Sosnowcu, znaleziono mężczyznę pokłutego nożami.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że nazywa się on Hangiel Juljan zam. w Porąbce gm. Strzemieszyce. Ustalono również, że Hangiel wraz z kolegą swoim Gałuszką z Klimontowa przebywał w restauracji „Pod dębem“ (ul. 1 Maja). Po wyjściu z tej restauracji wymienieni natknęli się na 3 nieznanych bliżej mężczyzn, którzy zaproponowali im udanie się na zabawę do niewiast. Na skutek odmowy Hangiela i Gałuszki wynikła sprzeczka, w rezultacie której Hangiel został pokłuty nożami. Hangiel został przewieziony w stanie ciężkim do szpitala na Pekinie.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Grudzień 4 Niedziela	Dziś: Barbary Jutro: Sabby Wschód słońca 7.24 Zachód „ 3.27

RADJO.

Niedziela — 4 grudnia.

WARSZAWA.

10.15 Transmisja nabożeństwa z [...]tedry w Katowicach.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lot[...]czo-meteorologiczny, P. A. T.

12.10 Transmisja z Katowic. U[...]czyste otwarcie stacji katowickiej.

14,20 Transmisja z Katowic. Odc[...] pt. „Rolnictwo w Województwie Ś[...]kiem“.

14.40 Transmisja z Katowic. Odc[...] pt. „Polskie Niebo“.

15.00 Transmisja z Katowic. Komu[...]kat polsk. zw. zrzeszeń gospod. woj. Ś[...]skiego.

15.15 Koncert popołudniowy z F[...]harmonji Warszawskiej.

18.05 Transmisja z Katowic. Odc[...] pt. „Śląskie górnictwo węglowe“.

18.30 Komunikaty P. A. T.

18.45 Transmisja z Katowic. Od[...] pt. „Śląsk w życiu gospodarczem [...] Polsce“.

19.10 Komunikat sportowy i har[...]ski.

19.30 Transmisja z op. katowic[...] „Halka“ Moniuszki.

22.00 Sygnał czasu i komunikaty: [...]niczo-meteorologiczny, policyjny, P.A[...] sportowy oraz nadprogram.

22.30 Transmisja muzyki taneczn[...] kawiarni „Atlantic“ w Katowicach.

KRAKÓW:

10.15 Transmisja nabożeństwa z K[...]wic.

12.00 Transmisja komunikatów i s[...]nału czasu z Warszawy.

12.10 Transmisja z Katowic. U[...]czyste otwarcie stacji katowickiej.

14.00 Transmisja z Katowic — odc[...]ty.

15.10 Transmisja koncertu symfon[...]nego z Filharmonji Warszawskiej.

17.20 Rozmaitości i komunikaty.

17.40 Transmisja z Katowic.

21.00 Transmisja sygnału czasu i [...]munikatów z Warszawy.

22.30 Transmisja muzyki tanecz[...] z kawiarni „Atlantic“ w Katowicach.

POZNAŃ

10.15 Transmisja nabożeństwa z [...]tedry katowickiej.

12.00 Komunikat meteorologiczny [...] Warszawy.

12.10 Uroczyste otwarcie stacji w Katowicach.

14.00 Odczyt religijny: „Cześć świętych patronów polskich“.

14.40 Odczyt pt. „Polskie niebo“.

15.00 Komunikat polskiego związku zrzeszeń gospodarczych woj. śląskiego.

15.15 Transmisja koncertu z Filhar[...]

[...]trzymaniu rodziny, złożone co najmniej z 4-ch osób (łącznie z samym bezrob.)

2. w dniu 7 grudnia 1927 r. wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi pobierający zasiłki, którzy mają na utrzymaniu rodziny złożone z 2-ch wzgl. 3-ch osób (łącznie z samym bezrobotnym.)

3. w dniu 9 grudnia 1927 r. bezrobotni pracownicy umysłowi pobierający zasiłki, samotni.

Bezrobotni pracownicy umysłowi, nie pobierający zasiłków, wzgl. pobierający zasiłki ustawowe, winni przedstawić zaświadczenia właściwych władz (magistrat, komisarjat policji państw., gmina) co do stanu rodzinnego i majątkowego.

Nadto wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy pragną otrzymać kupony, winni składać zaświadczenia P.U.P.P. w Sosnowcu wzgl. ekspozytury w Zawierciu, stwierdzające: 1) że petent jest zarejestrowany w P.U.P.P. 2) miejsce zamieszkania (dokładny adres), 3) stan rodzinny (ilość osób, będących na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnego), 4) czy petent korzysta z zasiłków ustawowych lub doraźnych i w jakiej wysokości.

Po kupony należy się zgłaszać do lokalu kinoteatru „Zagłoba“ w Sosnowcu, ulica Kościelna od godziny 14-ej do godziny 16-ej. Późniejsze zgłoszenia uwzględniane w żadnym razie nie będą.

Jednocześnie nadmieniamy, że zainteresowani bezrobotni winni się zgłaszać po wyżej wspomniane zaświadczenia do P.U.P.P. po południu w tych samych dniach jak wyżej podano od godziny 13-ej do 15-ej.

(s) **Ofiary.** Urzędnicy i robotnicy kop. „Czeladź“ zamiast wieńca dla ś. p. Dorabiały Władysława składają zł. 49 na powodzian w Małopolsce.

(s) **Ruch monarchistyczny w Zagłębiu.** W dniu 25 listopada 1927 r. ukonstytuował się skład zarządu monarchistycznej organizacji wszechstanowej (M. O. W.) koła sosnowieckiego.

Do zarządu powołano na prezesa: Józefa Wrzesińskiego, na wiceprezesa I inż. Stefana Robakowskiego, na II wiceprezesa Wojciecha Błaszczyka, na skarbnika Tomasza Płockiego, na sekretarza Zygmunta Graneckiego, na członków zarządu Karola Więckowskiego i Piotra Majczaka.

Kancelarja koła M. O. W. przy ul. Sienkiewicza 6 m. 4, telefon 9-22, czynna jest od 6 do 8 wieczór, a w niedzielę od 9 do 11 rano.

(s) **Odczyt w domu ludowym.** W niedzielę, t. j. 4-go grudnia r. b. o godzinie 8.15 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Jasnej 26, zostanie wygłoszony przez p. Rychtera odczyt p. t. „Asnyk i jego znaczenie w literaturze polskiej“. Uprasza się sz. członków instytucji o jaknajliczniejsze przybycie. Wejście bezpłatne. Po odczycie zwykły wieczór towarzyski.

(s) Tajemnica nagłego [...]

[...]szenia i t. p., które zbierały pieniądze na ten sam cel z inicjatywy innej niż powiatowego komitetu ratunkowego w Będzinie i przekazały zebrane pieniądze nie za pośrednictwem tegoż, aby zechciały zakomunikować komitetowi (Będzin, starostwo telefon Nr. 7), jaką sumę, kiedy i dokąd przekazały.

(b) **Posiedzenie rady miejskiej.** Jutro t.j. w poniedziałek o g. 8-ej wiecz., odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: wybór ławnika, wybór czterech przedstawicieli i dwuch rzeczoznawców do rady nadzorczej zakładu elektrycznego; sprawa zaginionych aktów; sprawa zamiany gruntu obok dworca w Nowym Będzinie; sprawa zmiany punktu piątego regulaminu rady miejskiej; wybór komisji do spraw wodnych i kanalizacyjnych; zamiana auta miejskiego; umorzenie nadpłaconej sumy b. prezydentowi Ryppowi; projekt budżetu dodatkowego; sprawa budowy hal targowych, budowa domu czynszowego; sprawa zmiany kierunku ulicy Okrzei i ul. Mostowej; budowa kiosku na ulicy 3-go maja i zmiana składu osobowego komisji do spraw ogólnych.

(b) **Wyzwoliny szewców.** Na ostatniem posiedzeniu członków zarządu pod przew. komisarza cechowego p. Janickiego, zostali wyzwoleni na czeladników szewckich: p. p. Antoni Morański, Bolesław Kniaź i Władysław Misztczak.

Wypisano na mistrzów pp. Władysława Kawiarskiego i A. Marszałka. Walne zgromadzenie członków cechu szewckiego, odbędzie się 8 b. m.

Z Dąbrowy.

(d) **Wyjaśnienie.** W związku z notatką „Expresu“ z dn. 24 listopada w sprawie kradzieży worka kaszy na dworcu kolejowym w Dąbrowie Górniczej, otrzymujemy od kupca p. Wacława Dobrowolskiego list z wyjaśnieniem, że kradzież powyższa nie ma nic wspólnego z jego osobą i że kasza, zabrana przez policję z jego sklepu, nie pochodziła z kradzieży, co ustaliło przeprowadzone śledztwo.



ZAWIADOMIENIE.

W dniu 30 grudnia b. r. o godzinie 7 wieczorem w sali Stow. Domów Ludowych w Dąbrowie-Górniczej, ul. 3-go Maja 14 odbędzie się w drugim terminie

WALNE ZEBRANIE

członków T-wa Dom Ludowy w Dąbrowie-Górniczej z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, 2. Wybór prezydium zebrania, 3. Sprawozdanie Zarządu. 4. Wybór Zarządu, 5. Wolne wnioski.

Zebranie to, jako w drugim terminie (pierwszy termin 18.XII 1927 r.) odbędzie się bez względu na ilość przybyłych członków.

Dąbrowa-Górnicza, 22.X. 1927 r.

Za Zarząd
Wiceprezes L. ŻARSKI



DROBNE OGŁOSZ[illegible]

Zginął pies maści białej z żó[illegible] Takowego proszę odprowa[illegible] stka w Dąbrowie ul. Łabędz[illegible] nagrodzeniem.

Meble różne, biurka, otoman[illegible] dywanikowe w różnych [illegible] ogtówkę i na raty. Sosnowi[illegible] ul. Nowopogońska 17. Bracia[illegible]

Dziubanda Florentyna zgubi[illegible] dokumenty. Znalazcę up[illegible] zwrot. Modrzejowska 36 m. 4[illegible]

[illegible] owany na 200 zł. [illegible] Włodarczyka platowie, na zlecenie [illegible] S. Zajączkowski, [illegible] ajcer. Zwróć ć za [illegible] ministracji „Ex- [illegible] vid Szwaicer, Małachowskiego 18.

[illegible] wyszedł z domu [illegible] rócił. Ktoby wie- [illegible] zawiadomi rodzi- [illegible] 22. Matka.

[illegible] kroju, szycia kra- [illegible] haftu. Sosnowiec [illegible] a.

[illegible] kiej i pisania na [illegible] warunkach przy- [illegible] lińskiego nr. 35

[illegible] wy bębenkowe [illegible] używane Singera [illegible] ge a tanio sprze- [illegible] nać. Sosnowiec,

[illegible] umentami fabry- [illegible] łaskawe oddanie [illegible] za wynagrodze-

[illegible] nolna nr. 9 obok

[illegible] bębenkową Singera [illegible] nio Sosnowiec— [illegible] Harlak.

[illegible] prosi—Tadek.

[illegible] t do sprzedania [illegible]. Wiadomość J. [illegible] Ząbkowice.

[illegible] kolorowego, ma- [illegible] łóczkowe. Przyj- [illegible] haftu Sosnowiec